

Sygn. akt III KK 35/22

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **M. S.**

skazanego z art. 244 k.k. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 12 maja 2022 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 9 sierpnia 2021 r., sygn. akt IV Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 21 września 2020 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić skazanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, w tym od wydatków tego postępowania w kwocie 20,00 (dwadzieścia) złotych;**
- 3. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adwokata P. G. - Kancelaria Adwokacka w G. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz M. S..**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z 21 września 2020 r., sygn. akt II K [...], M. S. został uznany za winnego tego, że:

- I. w okresie bliżej nieokreślonym do dnia 17 lutego 2019 r. ze skutkiem w G. przy ul. P. [...] nie stosował się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 12 kwietnia 2018 r., sygn. akt II K [...] zakazu kontaktowania się z W. D. poprzez wysyłanie listów do wymienionej z Aresztu Śledczego w S., tj. czynu z art. 244 k.k. i za to, przyjmując, że podstawę rozstrzygnięć stanowią przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym sprzed dnia 24 czerwca 2020 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku);
- II. w okresie bliżej nieokreślonym do dnia 17 lutego 2019 r. ze skutkiem w G., przy ul. P. [...] groził W. D. za pośrednictwem listów pozbawieniem życia i spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. czynu z art. 190 § 1 k.k.;
- III. w okresie bliżej nieustalonym do dnia 17 lutego 2019 r. ze skutkiem w G. przy ul. P. [...] groził K. T. za pośrednictwem listów pozbawieniem życia i spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i uznając, że czyny z pkt. II i III stanowią ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności (pkt II);

W pkt. III wskazanego rozstrzygnięcia wymierzono oskarżonemu karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w pkt. IV orzeczono wobec M. S. zakaz zbliżania się na odległość mniejszą niż 20 metrów i kontaktowania się z pokrzywdzonymi W. D. i . T. na okres 4 lat.

Ponadto Sąd Rejonowy w G. w wyżej wymienionym wyroku zasądził od Skarbu Państwa koszty obrony z urzędu i zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Apelacja od tego orzeczenia została wniesiona przez obrońcę M. S.. W treści środka odwoławczego skarżący podniósł zarzuty:

1. obrazy przepisów postępowania w zakresie, który miał wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, brak właściwego rozważenia całokształtu zebranych w sprawie dowodów, dokonanie ich oceny w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w

- szczegółności poprzez odmowę przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, podczas gdy pozostają one spójne i konsekwentne,
2. błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego istotny wpływ na jego treść, polegającego na przyjęciu, iż oskarżony groził pokrzywdzonej W. D. i pokrzywdzonemu K.T. za pośrednictwem listów pozbawieniem życia i spowodowaniem uszczerbku na zdrowiu oraz że groźby te wzbudziły w zagrożonych uzasadnioną obawę, że będą spełnione, co w rezultacie doprowadziło do uznania oskarżonego za winnego zarzucanych mu czynów z art. 190 § 1 k.k., w sytuacji gdy zdaniem oskarżonego brak jest w tym zakresie jednoznacznych i pełnowartościowych dowodów;
 3. a także z ostrożności procesowej zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonemu, wynikającej z nieuwzględnienia wszystkich okoliczności łagodzących przemawiających na jego korzyść, a w szczególności nieuwzględnieniu właściwości i warunków osobistych oskarżonego, a przez to orzeczenie wobec oskarżonego kary łącznej roku i dziwięciu (tak w oryginale apelacji – uwaga SN) miesięcy pozbawienia wolności, nieadekwatnej do kryteriów wymiaru kary łącznej, a w szczególności wymogu adekwatności kary do celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć przede wszystkim w stosunku do oskarżonego.

M. S. we wniesionym osobiście środku odwoławczym zakwestionował przede wszystkim dokonaną przez Sąd Rejonowy w G. ocenę materiału dowodowego oraz podniósł zarzut dokonania błędnych ustaleń faktycznych, co w ocenie tego skarżącego skutkowało przypisaniem mu sprawstwa i winy w oparciu o ten materiał dowodowy, pomimo że – jak wywodził – czynów zabronionych nie popełnił.

Sąd Okręgowy w S., po rozpoznaniu wywiedzionych apelacji, wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2021 r., sygn. akt IV Ka [...] utrzymał w pkt. I zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji w mocy. W pkt. II powyższego rozstrzygnięcia zasądził od Skarbu Państwa koszty obrony z urzędu, a w pkt. III zasądził od oskarżonego M. S. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego, zaskarżając go w całości na korzyść M. S.. Skarżący zarzucił kwestionowanemu orzeczeniu:

1. rażące naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 244 k.k. polegające na przypisaniu oskarżonemu czynu opisanego w tym przepisie pomimo braku znamion tego przestępstwa w sytuacji, gdy nie jest możliwe w sposób nie budzący wątpliwości wskazanie nadawcy listów kierowanych do pokrzywdzonej, tym bardziej, że w momencie ich otrzymania oskarżony podlegał większym rygorom z uwagi na tymczasowe aresztowanie, a zatem nie mógł naruszyć zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną W. D.;
2. rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie prawa karnego materialnego, tj. art. 190 § 1 k.k. polegające na przypisaniu oskarżonemu czynu opisanego w tym przepisie pomimo braku znamion tego przestępstwa w sytuacji, gdy nie jest możliwe w sposób nie budzący wątpliwości wskazanie nadawcy listów kierowanych do pokrzywdzonych, tym bardziej, że w momencie ich otrzymania oskarżony podlegał większym rygorom z uwagi na tymczasowe aresztowanie, a skoro oskarżony nie mógł być autorem listów, stąd nie mógł kierować gróźb karalnych wobec W. D. oraz K. T.;
3. rażącą obrazę art. 433 par. 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść skarżonego orzeczenia poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli odwoławczej na skutek zaakceptowania powierzchownej, jednostronnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, która nie była wynikiem wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a co za tym idzie nie spełniała wymogów art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., a polegającą na :
 - uznaniu, że oskarżony był nadawcą listów skierowanych do pokrzywdzonych pomimo stosowanych wobec niego rygorów tymczasowego aresztowania oceniając tym samym, że system kontroli w zakładach karnych i aresztach śledczych nie jest wystarczająco szczelny, podczas gdy oskarżony był poddawany kontroli osobistej zarówno po opuszczeniu celi, jak i przed powrotem po zakończonym widzeniu;

- ocenie, że opinia biegłego z zakresu badania pisma ręcznego przesądza o tym, że autorem listów kierowanych do pokrzywdzonych był M. S., podczas gdy biegła poddała analizie porównawczej tylko jedno z pismo uznanych za należące do oskarżonego, a w aktach sprawy zawartych jest szereg pism podpisanych „M. S.”, a sporządzonych różnymi charakterami pisma, co powoduje, iż sporządzona opinia jest niepełna i nie może stanowić miarodajnego dowodu, tym bardziej, że jest dowodem istotnym;
- uznaniu za wiarygodne zeznań świadka W. D. w zakresie dotyczącym kierowania do niej szeregu listów, podczas gdy listy te nie zostały zabezpieczone i zaliczone w poczet materiału dowodowego, stąd prawidłowa ocena zeznań świadka prowadzi do wniosku, iż takiej korespondencji od oskarżonego w istocie nie było, a reguły doświadczenia życiowego podpowiadają, iż świadek ma interes w tym, żeby w oczach sądu zwiększać odpowiedzialność oskarżonego,

podczas gdy prawidłowa ocena powyższych dowodów prowadzi do uznania argumentacji Sądu I instancji w zakresie ich oceny za niepełną i pozbawioną logiki oraz reguł doświadczenia życiowego, a co z kolei prowadzi do istotnych uchybień w kontroli odwoławczej Sądu I instancji.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obrońca skazanego wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 9 sierpnia 2021 r. oraz wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 21 września 2020 r. i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w G. do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 9 sierpnia 2021 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego M. S., prokurator Prokuratury Rejonowej w G. wniósł o uznanie jej za oczywiście bezzasadną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

W tym miejscu należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym od kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnosić

się powinny, co do zasady, do rażącej obrazu prawa, do której miało dojść w toku postępowania odwoławczego.

Słusznie zauważył Prokurator w przygotowanej odpowiedzi na kasację, że sposób sformułowania zarzutów w niniejszej sprawie dowodzi, iż nadzwyczajny środek zaskarżenia został potraktowany przez jego autora jako kolejny instancyjny środek odwoławczy. Skarżący w istocie podważa bowiem ustalenia faktyczne, dokonane przez Sąd pierwszej instancji.

Uważna lektura zarzutów sformułowanych w kasacji oraz ich uzasadnienia nieodparcie prowadzi do wniosku, że formułując powyższe zarzuty autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia próbował przeforsować ocenę dowodów, korzystną dla swojego mandanta, zmierzając jednocześnie do dyskwalifikacji dowodów przeciwnych, wskazujących na sprawstwo M. S.. Tymczasem, co należy przypomnieć obrońcy, Sąd Najwyższy wypracował jednolitą linię orzecniczą w kwestii istoty postępowania kasacyjnego, które nie polega przecież na wykazaniu, że można inaczej ocenić materiał dowodowy, nawet prezentując lepiej uargumentowaną wersję, ale na wykazaniu, że utrzymanie w mocy wyroku przez Sąd II instancji było skutkiem rażących błędów procesowych, które miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie. Nie chodzi zatem o spór w zakresie różnych wersji wydarzeń, ale wykazanie, że ta przyjęta przez Sąd pierwszej instancji i niezakwestionowana skutecznie w postępowaniu apelacyjnym wynika z rażąco błędnie zastosowanego prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., III KK 644/19; z dnia 1 lipca 2021 r., II KK 175/21).

Podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być natomiast samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju postępowanie skarżących stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15).

Z formalnego punktu widzenia zarzuty podniesione przez obrońcę skazanego w pkt. 1 i 2 kasacji nie powinny być zatem rozpatrywane przez Sąd

Najwyższy, albowiem odnoszą się do rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, a nie Sądu odwoławczego, który przepisów prawa materialnego nie stosował procedując w przedmiocie rozpoznania apelacji w niniejszej sprawie. Co więcej, skarżący zapomina, że o naruszeniu prawa materialnego możemy mówić wyłącznie wówczas, gdy nie są kwestionowane ustalenia na podstawie, których prawa to stosowano. Tymczasem autor kasacji, co wprost wynika z treści zarzutów z pkt. 1 i 2 oraz wspierającej je argumentacji, bezspornie kwestionuje fakty, forsując wersję obrony przyjętą przez skazanego, że nie był on autorem listów kierowanych dla pokrzywdzonych.

Podniesione wyżej зауваżenia zwalniają co do zasady Sąd Najwyższy od dalszych rozważań odnośnie tych zarzutów, jednak dla kompletności niniejszych motywów oraz w nawiązaniu do kolejnego zarzutu z pkt. 3 należało wskazać również, co następuje. Trafnie zauważył Prokurator w przedstawionej odpowiedzi na kasację, odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego polegających na przypisaniu oskarżonemu sprawstwa w zakresie ich popełnienia pomimo – jak twierdzi obrońca – braku w czynach zarzucanych oskarżonemu znamion czynów zabronionych, że są one chybione, ponieważ to właśnie prawidłowo dokonana, swobodnie ocena materiału dowodowego poczyniona przez Sąd pierwszej instancji pozwoliła przypisać sprawstwo oskarżonemu odnośnie wszystkich przypisanych mu zachowań. Nie można przyznać racji skarżącemu, że nie jest możliwe w sposób nie budzący wątpliwości wskazanie nadawcy listów kierowanych do pokrzywdzonych, albowiem oskarżony w momencie otrzymywania ich przez pokrzywdzonych podlegał większym rygorom z uwagi na stosowany w odniesieniu do niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania, a więc nie mógł on być ich autorem. To właśnie na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań pokrzywdzonych, jak również przesłuchanych świadków E. D. i A. K., dowodu w postaci listu z dnia 17 lutego 2019 r. oraz opinii biegłego sądowego z zakresu badań dokumentów, tak sąd *meriti*, jak i aprobując ustalenia Sądu Rejonowego Sąd drugiej instancji uznały, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona obu zarzucanych mu czynów. Wnioski opinii z zakresu kryminalistycznych badań pisma ręcznego są jednoznaczne w swej treści i wynika z niej kategorycznie, że autorem listu

zawierającego groźby karalne kierowane pod adresem K. T. był M. S.. Co więcej sami pokrzywdzeni w kwestii kierowania przez oskarżonego pozostałych listów do pokrzywdzonej w toku całego postępowania zeznawali spójnie i konsekwentnie, co zostało uwiarygodnione także zeznaniami świadków, tj. E. D., jak i A. K. oraz wskazywanymi już wcześniej dowodami w postaci listu z dnia 17 września 2019 r. oraz opinii sądowej z zakresu badań dokumentów. Sąd instancji *ad quem* trafnie wskazał w swoim uzasadnieniu, że skoro list z dnia 17 września 2019 r. został skierowany do pokrzywdzonego K. T. przez M. S. drogą pomijającą kontrolę korespondencji, to także w analogiczny sposób mogły trafiać do pokrzywdzonej Wi. D. pozostałe listy, zawierające groźby karalne kierowane przez oskarżonego pod jej adresem.

Przechodząc do zarzutu z pkt. 3 kasacji, dotyczącego nieprawidłowo przeprowadzonej kontroli odwoławczej na skutek – zdaniem obrońcy – zaakceptowania powierzchownej, jednostronnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, która nie była wynikiem wszechstronnego wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a zatem w ocenie skarżącego nie spełniała wymogów art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., przypomnieć należy, że o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wówczas, gdy sąd w ogóle nie rozważy wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym albo gdy kontrola ta miała charakter iluzoryczny. Dokonana przez Sąd Najwyższy analiza zarówno akt przedmiotowej sprawy, jak i treści środka odwoławczego oraz uzasadnienia Sądu Okręgowego w S. przeczy wysuwanej w kasacji tezie, aby sytuacja taka w tej sprawie wystąpiła. Sąd odwoławczy rozpoznał podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego zarzuty naruszenia prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie – jak twierdzi się w kasacji – granic swobodnej oceny dowodów oraz nienależytego ich rozważenia w kontekście logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, a w szczególności nie obdarzenia walorem wiarygodności wyjaśnień skazanego. Zasadnie zaaprobował w tym zakresie ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy w G.. Uznał bowiem w treści uzasadnienia, że „(...) Sąd *meriti* prawidłowo zgromadził katalog dostępnych dowodów oraz właściwie wykreślił granice postępowania dowodowego, wykazując na tym polu jednocześnie odpowiednią aktywność

procesową. Nie pomijając żadnej okoliczności dla wydania prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia wyciągnął słuszne wnioski co do sprawstwa i winy oskarżonego, nie naruszając tym samym reguł wynikających z art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. Prawidłowość ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd *meriti* z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, odpowiada prawidłom logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i zasadom doświadczenia życiowego. Taki stan rzeczy nie pozwala zatem przyjąć, że w realiach niniejszej sprawy Sąd *a quo* przekroczył granice swobodnej oceny dowodów, a tym samym dokonał błędnych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku, mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia co do czynów przypisanych oskarżonemu” (strona 5 uzasadnienia Sądu Okręgowego w S.). Na stronach 5-10 przywołanego uzasadnienia Sąd drugiej instancji szczegółowo i obszernie przedstawił argumentację na poparcie swojego stanowiska odwołując się przy tym zarówno do wyjaśnień oskarżonego, jak i pozostałego materiału osobowego i nieosobowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Dokonał zestawienia tego materiału z wyjaśnieniami oskarżonego rzeczowo wskazując, dlaczego wyjaśnieniom tym wiary dać nie można, jak uczynił to wcześniej Sąd Rejonowy.

Argumentacja dotycząca sygnalizowanej przez skarżącego kwestii kontroli dokonywanej w zakładach karnych i aresztach śledczych w kontekście dokonanych w analizowanej sprawie ustaleń faktycznych była już przedmiotem rozważań niniejszego uzasadnienia przy okazji rozpatrywania zarzutów z pkt. 1 i 2 kasacji, stąd nie należy jej w tym miejscu powielać.

Słusznie zauważa także Prokurator, że kwestionowanie przez obrońcę oskarżonego kompletności opinii z zakresu kryminalistycznych badań pisma ręcznego nie znajduje odzwierciedlenia w treści samej opinii. W treści ekspertyzy bowiem wyraźnie wskazano, że materiałem dowodowym jest jeden list z dnia 17 września

2019 r., natomiast materiałem porównawczym bezwplywowym jest więcej pism autorstwa M. S. adresowanych do organów ścigania bądź dokumentów wytworzonych przez te organy w związku z czynnościami procesowymi podejmowanymi ze skazanym. Odmowa złożenia przez oskarżonego próbki pisma, nie może stanowić o tym, że opinia biegłego sądowego z zakresu badań

dokumentów była niepełna przy uwzględnieniu wspomnianego już wcześniej obszernego materiału bezwplywowego. Autor ekspertyzy nie podnosił braków tego materiału ani jego nieprzydatności i jak już wskazano przedstawił nie budzące w jego ocenie wnioski w zakresie autorstwa przedstawionego mu do analizy listu.

Zauważyć jednocześnie należy, że opinia biegłego nie była kwestionowana w zwykłych środkach odwoławczych ani przez M. S., ani przez jego obrońcę. Skoro więc postępowanie kasacyjne ma na celu wychwycenie rażących naruszeń prawa popełnionych przez Sąd odwoławczy, dla skuteczności zarzutu dotyczącego przedmiotowej opinii konieczne było wykazanie, że sąd *ad quem* obowiązany był orzekać poza granicami zaskarżenia i podniesionym zarzutami, chociażby w oparciu o przepis art. 440 k.p.k., czego skarżący nie uczynił.

W odniesieniu zaś do podważanej przez obrońcę skazanego w treści zarzutu kasacyjnego wiarygodności zeznań pokrzywdzonych w zakresie dotyczącym kierowania do nich szeregu innych listów, podczas gdy nie zostały one zabezpieczone i zaliczone w poczt materiału dowodowego, odesłać należy skarżącego do uważnej lektury tej części niniejszego uzasadniania, która odnosi się do zarzutów z pkt. 1 i 2, w której nawiązano się m.in. do tych osobowych źródeł dowodowych, wskazując jednocześnie, że taki zarzut na etapie postępowania kasacyjnego, jako zmierzający do ponowienia kontroli apelacyjnej poprzez kolejną ocenę dowodów oraz ustaleń faktycznych, oscyluje wręcz na granicy dopuszczalności.

Ponieważ zarzuty podniesione w kasacji, jak to wykazano wyżej, mają charakter oczywiście bezzasadnych, wniesiony nadzwyczajny środek zaskarżenia nie mógł doprowadzić do rezultatów postulowanych przez jego autora.

Mając na uwadze trudną sytuację majątkową skazanego, czego odzwierciedleniem było przyznane mu obrońcy z urzędu w toku całego postępowania, Sąd Najwyższy zwolnił go – na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. – od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a wydatkami tego postępowania obciążył Skarb Państwa.

O wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu orzeczono na podstawie § 2 pkt 1 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j.: Dz. U. 2019.18).

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych w tym uzasadnieniu rozważań orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

a.s.